

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
10 zł

Nr 91

Warszawa, 13 listopada 1947 r.

Rok III

PZKol. klasyfikuje torowców

Kolczyński wyeliminowany z reprezentacji

WE WTOREK zapadła w PZB ostateczna decyzja: Kolczyński nie pojedzie do Czechosłowacji.
— Nie możemy wystawić zawodnika, mówi nam kapitan PZB — Derda, który jest bez formy i nastawiony jest z góry na przegraną. Na miejsce Kolczyńskiego wolimy wysłać młodszego boksera, który może się czegoś nauczyć.
— Kto zatem będzie walczył z Tormą?
— Szymankiewicz. A jeśli bokser ten wypadnie dobrze w pierwszym meczu, będzie również startował w Bratisławie.

Pierwsza na mecie



Bieg przełajowy organizowany przez OMTUR Bielany wygrany został w konkurencji pań przez Borutę (OMTUR Grochów), którą widzimy na zdjęciu.

Brawo

Opolski OZPN

Zarząd Opolski OZPN w Zabrzu rozdzielił pomiędzy kluby posiadające drużyny juniorów 22 p. butów piłkarskich, 22 p. spodenek, 18 p. koszulek i 7 p. nakolanników. Ponadto wyasygnowano kwotę 1 miliona zł na zakup dalszego sprzętu dla juniorów.

Zapaśnicy przygotowują się na Czechosłowację

Przed meczem zapaśniczym Polska — Czechosłowacja (Warszawa, 30 listopada) kpt. związkowy Wacław Ziolkowski wyznaczył następujących zawodników na obóz: Rokita, Balicki, Marcek, Gibas, Stróżek, Kusz, Świętosławski, Jakubowicz, Gryt, Wiciak, Golaś, Radoń, Bajorek, Książkiewicz, Gliński, Pięta.

Obóz rozpocznie się w Warszawie 18 listopada pod kierownictwem mjr. Frankiewicza, trenera Szczelbiewskiego i kpt. PZA Ziolkowskiego.

XV-lecie łódzkich kolarzy

W sobotę, 22 bm. Łódzki O. Z. Kolarzy obchodzi jubileusz XV-lecia swej pracy.

W ramach uroczystości odbędzie się wręczenie specjalnych znaczków pamiątkowych i dyplomów zasłużonym w pracy na polu kolarstwa w okręgu łódzkim działaczom, dzięki którym Okręg swoją czołową pozycję obok Warszawy utrzymuje od szeregu lat.

W ŚRODĘ łączymy się znów z Poznaniem. Tym razem rozmawiamy z prezesem Bielewiczem.

— Czy już został wyznaczony rezerwowi w średniej?

— Rozglądamy się na wszystkie strony i nie możemy nikogo znaleźć do rezerwy. Myśleliśmy o Mechlińskim, ale jest on zbyt ciężki na średnią wagę.

— No a Pisarski?..

— Pisarski nie nadaje się na Tormę.

— Czy obsada w wadze muszej pozostaje bez zmiany?

— Tak, pojedzie Sowiński. Nie mamy żadnego wyboru. Malak nie jest w dobrej formie, a Kamiński, jak twierdzą ci, co widzieli jego ostatni mecz w Łodzi, nie stoi również na wysokości zadania.

Telegram z AIB

PZB otrzymał telegram z AIB zapytaniem czy w dalszym ciągu podtrzymuje próbę o przyznaniu Polsce mistrzostw Europy w 1949 r.

Telegram ten roznął się z listem, w którym PZB wysłał do Londynu kosztorys urządzania mistrzostw.

100.000 dolarów dla Kramera

NEW YORK (Obsl. wł.). Jack Kramer, Dinny Pails (Australia) i Pancho Segura debiutują jako zawodowcy w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Jack Kramer ma rozegrać swój pierwszy mecz zawodowy z Bobby Rigsem, mistrzem USA wśród zawodowców i za swój pierwszy turniej zawodowy otrzyma 100.000 dolarów. (gw)

Bój olbrzymów na... remis

NEW YORK (Obsl. wł.). Były mistrz świata wagi ciężkiej, Primo Carnera, występujący obecnie w USA jako zapaśnik, spotkał się ze znanym dawniej bokserem amerykańskim Tony Galento w walce wolno-amerykańskiej, która trwała 30 min.

Obaj zawodnicy walczyli zaciekłe, używając również i ciosów bokserkich, a parę prawych Carnery rzuciło Galento kilkakrotnie na deski. Po końcowym gongu walka nie została przerwana, obaj konkurenci zostali rozdzieleni przez sekundantów. Rezultat — remis. (gw)

Levsky mistrzem

SOFIA. (Obsl. wł.). Wobec 30.000 widzów rozegrano w Sofii finał mistrzostw piłkarskich Bułgarii między drużynami Levsky i Lokomotiv. Spotkanie to wygrał Levsky 1:0 (0:0), zdobywając bramkę przez swego lewoskrzydłowego.

Zwycięstwem tym Levsky zdobył po raz trzeci z rzędu mistrzostwo Bułgarii.

Pod bramką gdanszczań



Napad Legii często, zwłaszcza w pierwszej połowie, gościł pod bramką Lechii. Na zdjęciu bramkarz Lechii ratuje swą „świętynię” efektywną robinsonadą.

Wiśniewski niezadowolony z przyznanej mu lokaty

Kolarza Wiśniewskiego i motocyklistę Wąsikowskiego spotkałem w przyjaznej pogawędce na zawodach zamkniętych sezon motocyklowy.

Obaj przyglądali się zdemolowanemu Arielowi, na którym Wąsikowski miał odbyć pojedynek z Dąbrowskim na żużlu. Pojedynek nie doszedł do skutku, bo właściciel Ariela próbując maszynę na krótko przed startem, wjechał na plot.

— Czy zadowolony pan jest ze swojej lokaty na liście najlepszych dziedziniec zosowców? — zapytuję Wiśniewskiego.

Na to pytanie Wiśniewski nagle ożywia się i recytuje jednym tchem:

— Umieszczono mnie dopiero na siódmym miejscu. Jak to? To ja mam być gorszy, niż Gryniewicz, Siemiński i Wrzesiński?

Startowałem wprawdzie tylko pięć razy, ale zdobyłem jedno 1-sze, dwa 2-gie i po jednym 4-e i 6-e miejsce. Lokata stanowczo krzywdzi mnie. Oczywiście: Napierała, Pietraszewski, Rzeźnicki i Kapiak Józef są lepsi ode mnie, ale rażące miejsce powinno przyspać mnie.

Wiśniewski pokazuje „pamiętkę” z toru, kiedy przed zawodami rozkręcał się. Na całej szerokości dłoni widnieje szrama po pęknięciu.

— Nigdy już nie będę startował na torze — zarzeka się Wiśniewski. Nie wiem dlaczego do tej pory kuśło mnie na tor. W przyszłym sezonie pozostanę wierny szosie.

Płotkarze dokształcają się w Olsztynie

W dniach 4 — 13 grudnia odbędzie się w Olsztynie doskonały kurs dla płotkarzy.

Na kurs PZLA powołuje następujących zawodników:

Gierutto (Warszawa), Adamczyk, Małecki, Błaszczyński, Dotzauer (Wrocław), Dregiewicz, Skawina, Puzio, Widel (Kraków), Kuźmicki, Pawłowski, Maciaszczyk (Łódź), Dunecki (Toruń), Chmielecki, Forreiter, Drozdowski, Czeszek (Katowice), Bury (Tczew), Rutkowski (Olsztyn).

Koszty przejazdu do Olsztyna pokryją kluby lub okręgi, natomiast zakwaterowanie i utrzymanie w Olsztynie pokrywają organizatorzy kursu.

Oto najlepsi torowcy

Polski Związek Kolarzy ustalił listę pięciu najlepszych kolarzy torowych w ubiegłym sezonie. Okoliczność, że lista obejmuje tylko pięć nazwisk wskazuje na słaby poziom tej dziedziny kolarstwa w Polsce.

1. Bek — Tramwajarz — Łódź.
2. Kupczak — Legia — Kraków.
3. Janicki Jan — IKS — Wrocław.
4. Janicki Bron. — Sieć — Wrocław.
5. Janik — Sieć — Wrocław.

NOTATNIK KOLARZA

PZKol. przeniósł siedzibę swą do dawnego baraku Polskiego Radia, ul. Puławska 2, gdzie znajduje się pomieszczenie szereg instytucji sportowych, jak ZZ, WOBZ, WOZPN i WOZKol.

W dniu 30 listopada w lokalu PZKol. odbędzie się o g. 10.00 konferencja prezesów okręgów.

Hokeiści na lodzie - widzowie w koszulach

Mimo, że przez wschodnie stany Ameryki przeciąga obecnie fala upałów, dochodzących do 30 stopni C nie przeszkadza to zupełnie, że sezon hokejowy na lodzie sztuczny rozpoczął się zgodnie z przewidywanym programem.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów widzowie, którzy przyszli na mecz hokejowy, obserwowali go w koszulach, a ci, którzy przyszli w marynarkach, zdjęli je już po dziesięciu minutach. Nic więc dziwnego, że obie drużyny: Montreal Canadiens i New York Rangers grały ospale, a hokeistów pot ściekał strugami.

3 x 25.000 zł Kto wygrał konkurs?

Wygrane w Konkursie „Zgadnij kto wygra” rosą z tygodnia na tydzień. Im więcej ludzi bierze udział w konkursie, tym sumy nagród są większe i z chwilą, gdy cała Polska obję-

ta zostanie siecią konkursową, nagrody będą na pewno bardzo poważne.

Konkurs Nr 2 rozpatrywany był przez komisję w dniu wczorajszym. Okazało się, że TYLKO TRZY OSOBY odgadły bez błędnie wszystkie 11 meczów. Szczęśliwcami, którzy zainkasują

Znalazła się statua

Wspaniała statua pływaka, waga około 70 kg, ofiarowana przed wojną przez prof. K. Bartla, dla najlepszej sztafety pływackiej, była przez cały okres okupacji przechowywana przez jednego z działaczy Śl. OZPN. Obecnie pływacz, wrócił do swego witym właścicielom — Śl. OZP.

PO 25.200 ZŁOTYCH, SA: p. ZIOŁKOWSKI ZDZISŁAW, Nr B 2/89; p. LESZCZYŃSKI ZDZISŁAW, Nr B 2/20, — i p. BUKOWSKI WIESŁAW, Nr C 2/55.

Ponadto Komisja wyznaczyła dla 66 osób, które odgadły po 10 wyników premie pieniężne w wysokości 505 zł.

Nie udało się...



Ten atak Legii spał na panewce... Udana główka obrońcy Lechii wyjaśniła sytuację radykalnie

Sport na opak

NA Bałkanach, jak na Bałkanach, istnieją różne zwyczaje, odmienne, niż w innych stronach Europy. I tak np. przeprowadza się mistrzostwa bałkańskie głuchych. Przed meczem Rumunów — Węgry doszło do burzliwych protestów ze strony Rumunów przeciw udziałowi węgierskiego zawodnika Kiliana. Rumuni twierdzą: „nie jest głuchy, oszukuje”.

Kilian bronił się przeciw zarzutom, nie ma to jednak nie pomogło, musiał poddać się badaniu lekarskiemu, które stwierdziło, że Kilian nie jest głuchy, lecz od czasu do czasu nie słyszy, a to głównie wówczas, gdy „słyszec nie chce. Tak więc Kilian nie wzmożni reprezentacji węgierskich „głuchców”.

„Publiczność zaczęła się naturalnie awanturować i sędzia wreszcie ukonczył spotkanie. W szatni doszło do gorącej dyskusji i kontrowersji. Węgier i Jugosłowianin naskoczyli na kolegę Bułgara, że nie zna się w ogóle na sędziowaniu, ten mocno się odgryzał, wreszcie gdy temperamenty dobrze się rozbrzykały, wyjaśniło się całe qui pro quo. Otóż w Bułgarii (również i w Albanii) kiwnięcie głową oznacza „nie”, podczas gdy ruch znany u nas jako przeczący, tam oznacza właśnie potakanie. To też Bułgar kręcąc głowę miał na myśli „tak”, a sędzia rozumiał to jako „nie”.

AUTO ZA BILET

WIEDEŃ (Obsl. wł.). Mecz piłkarski Austria — Włochy, wygrany przez Austriaków 5:1, cieszył się takim powodzeniem, że już na kilka dni przed spotkaniem nie można było dostać biletu wstępu.

Najtańsze bilety na czarnym rynku kosztowały, po przeliczeniu, ponad 6.000 zł, za najdroższe zaś ofiarowywano auta i nawet małe farmy.

Jedno z poselstw wróciło się do Związku Austriackiego z prośbą, aby wymienić 4 kilogramy czekolady na 10 biletów. Prośba ta jednak została odrzucona. (gw)

Kazimierz Gryżewski

Przepowiednie z „ograniczoną odpowiedzialnością” przed meczem Polska - Czechosłowacja

BĘDĘ szczery i przyznam się, że bardzo nie lubię tak zwanej atmosfery przed wielkim meczem. Do to spotyka się znajomych na ulicy — takich sobie znajomych co słyszeli coś o boksie i wiedzą, że dźwoni tylko nie wiedzą w którym kościele...

— No kto wygra mecz Polska — czy Czechosłowacja?

— Nie wiem, odpowiadam i natychmiast spostrzegam, jak znajomy wtrąca ramionami i z oburzeniem replikuje.

— Jakiś nie wiesz — ty przecież siedzisz po uszy w tym waszym boksie — kto będzie wiedział, jak nie ty.

— Staram się wówczas skierować rozmowę na temat pogody, ale to zwykle nic nie pomaga.

— No jak to ten wasz sławny „Kolk” — to on już nie położy tego, jak to tam się on nazywa — tego Tormy...? Coś tam u was jest nie dobrze, złe go odzwyczaj — czy co?... Głupaka posyła się do Łodzi i w skórę — o to nie ma nikogo, któryby wziął faceta za łeb i na trening.

No, ale żarty na stronę. Niestety pada mi rola pisania tak zwanych prognostyków przedmeczowych. I teraz na serio muszę powiedzieć, że nie wiem kto wygra mecz w Pradze. Bo z doświadczenia wiem, że najczęściej w uściskach międzypaństwowych wszelkie teoretyczne przewidywania chybają, ponieważ poziom drużyny czeskosłowackiej i polskiej jest na ogół wyrównany, ponieważ w meczach międzypaństwowych wchodzi szereg nieprzewidywalnych czynników, jak chociażby zmiana warunków odżywiania, otoczenia, klimatu itd., ponieważ o wyniku meczu decyduje w dużej mierze sędzia neutralny — a nie jest tajemnicą, że w różnych krajach przez różne okulary patrzy i oceniają walki bokserskie.

NIESPODZIANKI
Nie ma bodaj poważniejszego spotkania pięściarskiego, pozbawionego niespodzianek. Bo tak np. jechaliśmy w styczniu 1946 r. do Pragi niemal pewni zwycięstwa, wówczas to „liczyliśmy” bardzo na Czorka. A tymczasem „Kajtek” okazał się zupełnie bez formy — bez kondycji fizycznej — „obskoczył” go młodszy Navratil.

Natomiast nie przypuszczaliśmy, aby zdobył punkty Grądkowski. Ten „bokser filozof” czuł się wówczas kiepsko i sam zdaje się nie wierzył w swe zwycięstwo.

Wobec 30.000 widzów pobita Szwajcaria w Genewie Belgię 4:0 (4:0). Jest to pierwsze zwycięstwo gospodarzy na własnym terenie. Z dotychczasowych 12 spotkań, rozegranych między tymi krajami, pięć razy wygrali Belgowie w Helwecji, dwa razy wygrali Szwajcarzy w Brukseli, cztery razy remisowano.

Wszystko składało się dla gospodarzy korzystnie. Okazało się, że generalne cięcie, jakie przeprowadzono w reprezentacji, wyszło tylko na dobre, albowiem odmlodzona drużyna zagrała do przerwy doskonale, zapewniając swoim barom tak wysokie zwycięstwo. Ze po przerwie młodym graczom nie starczyło sił, to rozumiałe, jednak dobrze grająca obrona potrafiła wynik utrzymać.

26 specjalnych pociągów z całego kraju przywiozło około 12.000 gości. O godz. 12-tej stadion był już zapierony. Nastroj wyczekiwania, niepewność wyniku, dyskusje i zakłady, tym sobie publiczność skracając czas.

Zawodom nadano wspaniałe ramy. Na trybunie honorowej obok przedstawicieli władz piłkarskich i rządu, zasiadł syn ekskróla Belgii.

Pięć minut przed trzecią wbiegają obie drużyny na boisko. Nie mniej, niż 100 reporterów i fotografów z samej Belgii. Samolot zrzuca piłkę, hymny narodowe, sędzia p. Beck z Wiednia.

Szwajcaria: Litscher, Gyger, Steffen, Boggia, Eggimann, Boquet, Erst, Lusenti, Tamini, Maillard II, Faton.

Z zawodników, którzy brali udział w przerwie Holandii i przegrali 6:2, pozostali tylko: Gyger, Steffen, Eggiman, Boquet i Faton, pozatem sami nowicjusze.

Belgia: Meert, Homblé, Aernoudts, Masey, Henriet, Coppes, Thirifays, Annoul, Decleny, Menaus, Lembrechts.

Belgowie grają pod słońcem. Szwajcarzy z miejsca przeprowadzają niebez-

pieczne ataki i w siódmej minucie zdobywa Tamini z pięknego strzału pierwszą bramkę, w 13 minucie Maillard II z trzech metrów uzyskuje drugiego gola, w 41 i 43 min. podwyższa Lusenti do 4:0, na tym kończy się pierwsza połowa.

Na trybunach entuzjazm nie do opisania, wszystkiego się spodziewano, lecz tak wysokiego wyniku napewno nie.

Po przerwie gra zmienia się zupełnie. Belgowie z miejsca niebezpiecznie atakują, lecz uzyskują jedynie 6 rognów, obrona Gyger, Steffen gra doskonale, bramkarz Litscher również wypaluje nieprawdopodobne strzały. A tak gospodarzy gra tylko we trojce, łącznicy wycofują się do tyłu i dzięki temu, zdołano wynik utrzymać do końca.

Zwycięstwo Szwajcarów zupełnie zasłużone, lecz nie w tym stosunku. Na dwie bramki Belgowie zasłużyli na pewno.

St. Menezak

Notatnik bokserski Warszawy

Polonia decyzją WOBZ zostają wycofana z mistrzostw drużynowych kl. A okręgu warszawskiego.

2000 zł grzywny ma zapłacić Spółdzielczy Klub Sportowy za dwukrotnie stawianie się na mecze mistrzowskie w niekompletnym składzie.

Na losowanie drużynowych mistrzostw Polski do Poznania w dn. 23 listopada wyjeżdża z Warszawy przewodniczący wydziału sportowego WOBZ Bartosiewicz.

Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza stolicy w boksie między Grochowem i Radomiakiem odbędzie się w sobotę 22 bm.

Kurs dla sekundantów organizują WOBZ w grudniu. Początek kursu, którego kierownikiem będzie Strelmajer, wyznaczono na dzień 2 grudnia.

Kurs sędziowski urzędują WOBZ od 17 listopada br. Cwiczenia w sali Filtrów (Koszykowa) odbywać się będą pod kierunkiem znanego boksera wagi ciężkiej, Mizerskiego.

Notatnik piłkarza stolicy

Wobec 30.000 widzów pobita Szwajcaria w Genewie Belgię 4:0 (4:0). Jest to pierwsze zwycięstwo gospodarzy na własnym terenie. Z dotychczasowych 12 spotkań, rozegranych między tymi krajami, pięć razy wygrali Belgowie w Helwecji, dwa razy wygrali Szwajcarzy w Brukseli, cztery razy remisowano.

Wszystko składało się dla gospodarzy korzystnie. Okazało się, że generalne cięcie, jakie przeprowadzono w reprezentacji, wyszło tylko na dobre, albowiem odmlodzona drużyna zagrała do przerwy doskonale, zapewniając swoim barom tak wysokie zwycięstwo. Ze po przerwie młodym graczom nie starczyło sił, to rozumiałe, jednak dobrze grająca obrona potrafiła wynik utrzymać.

26 specjalnych pociągów z całego kraju przywiozło około 12.000 gości. O godz. 12-tej stadion był już zapierony. Nastroj wyczekiwania, niepewność wyniku, dyskusje i zakłady, tym sobie publiczność skracając czas.

Zawodom nadano wspaniałe ramy. Na trybunie honorowej obok przedstawicieli władz piłkarskich i rządu, zasiadł syn ekskróla Belgii.

Pięć minut przed trzecią wbiegają obie drużyny na boisko. Nie mniej, niż 100 reporterów i fotografów z samej Belgii. Samolot zrzuca piłkę, hymny narodowe, sędzia p. Beck z Wiednia.

Szwajcaria: Litscher, Gyger, Steffen, Boggia, Eggimann, Boquet, Erst, Lusenti, Tamini, Maillard II, Faton.

Z zawodników, którzy brali udział w przerwie Holandii i przegrali 6:2, pozostali tylko: Gyger, Steffen, Eggiman, Boquet i Faton, pozatem sami nowicjusze.

Belgia: Meert, Homblé, Aernoudts, Masey, Henriet, Coppes, Thirifays, Annoul, Decleny, Menaus, Lembrechts.

Belgowie grają pod słońcem. Szwajcarzy z miejsca przeprowadzają niebez-

pieczne ataki i w siódmej minucie zdobywa Tamini z pięknego strzału pierwszą bramkę, w 13 minucie Maillard II z trzech metrów uzyskuje drugiego gola, w 41 i 43 min. podwyższa Lusenti do 4:0, na tym kończy się pierwsza połowa.

Na trybunach entuzjazm nie do opisania, wszystkiego się spodziewano, lecz tak wysokiego wyniku napewno nie.

Po przerwie gra zmienia się zupełnie. Belgowie z miejsca niebezpiecznie atakują, lecz uzyskują jedynie 6 rognów, obrona Gyger, Steffen gra doskonale, bramkarz Litscher również wypaluje nieprawdopodobne strzały. A tak gospodarzy gra tylko we trojce, łącznicy wycofują się do tyłu i dzięki temu, zdołano wynik utrzymać do końca.

Zwycięstwo Szwajcarów zupełnie zasłużone, lecz nie w tym stosunku. Na dwie bramki Belgowie zasłużyli na pewno.

St. Menezak

Notatnik bokserski Warszawy

Polonia decyzją WOBZ zostają wycofana z mistrzostw drużynowych kl. A okręgu warszawskiego.

2000 zł grzywny ma zapłacić Spółdzielczy Klub Sportowy za dwukrotnie stawianie się na mecze mistrzowskie w niekompletnym składzie.

Na losowanie drużynowych mistrzostw Polski do Poznania w dn. 23 listopada wyjeżdża z Warszawy przewodniczący wydziału sportowego WOBZ Bartosiewicz.

Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza stolicy w boksie między Grochowem i Radomiakiem odbędzie się w sobotę 22 bm.

Kurs dla sekundantów organizują WOBZ w grudniu. Początek kursu, którego kierownikiem będzie Strelmajer, wyznaczono na dzień 2 grudnia.

Kurs sędziowski urzędują WOBZ od 17 listopada br. Cwiczenia w sali Filtrów (Koszykowa) odbywać się będą pod kierunkiem znanego boksera wagi ciężkiej, Mizerskiego.

Notatnik piłkarza stolicy

Wobec 30.000 widzów pobita Szwajcaria w Genewie Belgię 4:0 (4:0). Jest to pierwsze zwycięstwo gospodarzy na własnym terenie. Z dotychczasowych 12 spotkań, rozegranych między tymi krajami, pięć razy wygrali Belgowie w Helwecji, dwa razy wygrali Szwajcarzy w Brukseli, cztery razy remisowano.

Wszystko składało się dla gospodarzy korzystnie. Okazało się, że generalne cięcie, jakie przeprowadzono w reprezentacji, wyszło tylko na dobre, albowiem odmlodzona drużyna zagrała do przerwy doskonale, zapewniając swoim barom tak wysokie zwycięstwo. Ze po przerwie młodym graczom nie starczyło sił, to rozumiałe, jednak dobrze grająca obrona potrafiła wynik utrzymać.

26 specjalnych pociągów z całego kraju przywiozło około 12.000 gości. O godz. 12-tej stadion był już zapierony. Nastroj wyczekiwania, niepewność wyniku, dyskusje i zakłady, tym sobie publiczność skracając czas.

Zawodom nadano wspaniałe ramy. Na trybunie honorowej obok przedstawicieli władz piłkarskich i rządu, zasiadł syn ekskróla Belgii.

Pięć minut przed trzecią wbiegają obie drużyny na boisko. Nie mniej, niż 100 reporterów i fotografów z samej Belgii. Samolot zrzuca piłkę, hymny narodowe, sędzia p. Beck z Wiednia.

Szwajcaria: Litscher, Gyger, Steffen, Boggia, Eggimann, Boquet, Erst, Lusenti, Tamini, Maillard II, Faton.

Z zawodników, którzy brali udział w przerwie Holandii i przegrali 6:2, pozostali tylko: Gyger, Steffen, Eggiman, Boquet i Faton, pozatem sami nowicjusze.

Belgia: Meert, Homblé, Aernoudts, Masey, Henriet, Coppes, Thirifays, Annoul, Decleny, Menaus, Lembrechts.

Belgowie grają pod słońcem. Szwajcarzy z miejsca przeprowadzają niebez-

pieczne ataki i w siódmej minucie zdobywa Tamini z pięknego strzału pierwszą bramkę, w 13 minucie Maillard II z trzech metrów uzyskuje drugiego gola, w 41 i 43 min. podwyższa Lusenti do 4:0, na tym kończy się pierwsza połowa.

Na trybunach entuzjazm nie do opisania, wszystkiego się spodziewano, lecz tak wysokiego wyniku napewno nie.

Po przerwie gra zmienia się zupełnie. Belgowie z miejsca niebezpiecznie atakują, lecz uzyskują jedynie 6 rognów, obrona Gyger, Steffen gra doskonale, bramkarz Litscher również wypaluje nieprawdopodobne strzały. A tak gospodarzy gra tylko we trojce, łącznicy wycofują się do tyłu i dzięki temu, zdołano wynik utrzymać do końca.

Zwycięstwo Szwajcarów zupełnie zasłużone, lecz nie w tym stosunku. Na dwie bramki Belgowie zasłużyli na pewno.

St. Menezak

Notatnik bokserski Warszawy

Polonia decyzją WOBZ zostają wycofana z mistrzostw drużynowych kl. A okręgu warszawskiego.

2000 zł grzywny ma zapłacić Spółdzielczy Klub Sportowy za dwukrotnie stawianie się na mecze mistrzowskie w niekompletnym składzie.

Na losowanie drużynowych mistrzostw Polski do Poznania w dn. 23 listopada wyjeżdża z Warszawy przewodniczący wydziału sportowego WOBZ Bartosiewicz.

Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza stolicy w boksie między Grochowem i Radomiakiem odbędzie się w sobotę 22 bm.

Kurs dla sekundantów organizują WOBZ w grudniu. Początek kursu, którego kierownikiem będzie Strelmajer, wyznaczono na dzień 2 grudnia.

Kurs sędziowski urzędują WOBZ od 17 listopada br. Cwiczenia w sali Filtrów (Koszykowa) odbywać się będą pod kierunkiem znanego boksera wagi ciężkiej, Mizerskiego.

Notatnik piłkarza stolicy

Wobec 30.000 widzów pobita Szwajcaria w Genewie Belgię 4:0 (4:0). Jest to pierwsze zwycięstwo gospodarzy na własnym terenie. Z dotychczasowych 12 spotkań, rozegranych między tymi krajami, pięć razy wygrali Belgowie w Helwecji, dwa razy wygrali Szwajcarzy w Brukseli, cztery razy remisowano.

Wszystko składało się dla gospodarzy korzystnie. Okazało się, że generalne cięcie, jakie przeprowadzono w reprezentacji, wyszło tylko na dobre, albowiem odmlodzona drużyna zagrała do przerwy doskonale, zapewniając swoim barom tak wysokie zwycięstwo. Ze po przerwie młodym graczom nie starczyło sił, to rozumiałe, jednak dobrze grająca obrona potrafiła wynik utrzymać.

26 specjalnych pociągów z całego kraju przywiozło około 12.000 gości. O godz. 12-tej stadion był już zapierony. Nastroj wyczekiwania, niepewność wyniku, dyskusje i zakłady, tym sobie publiczność skracając czas.

Zawodom nadano wspaniałe ramy. Na trybunie honorowej obok przedstawicieli władz piłkarskich i rządu, zasiadł syn ekskróla Belgii.

Pięć minut przed trzecią wbiegają obie drużyny na boisko. Nie mniej, niż 100 reporterów i fotografów z samej Belgii. Samolot zrzuca piłkę, hymny narodowe, sędzia p. Beck z Wiednia.

Szwajcaria: Litscher, Gyger, Steffen, Boggia, Eggimann, Boquet, Erst, Lusenti, Tamini, Maillard II, Faton.

Z zawodników, którzy brali udział w przerwie Holandii i przegrali 6:2, pozostali tylko: Gyger, Steffen, Eggiman, Boquet i Faton, pozatem sami nowicjusze.

Belgia: Meert, Homblé, Aernoudts, Masey, Henriet, Coppes, Thirifays, Annoul, Decleny, Menaus, Lembrechts.

Belgowie grają pod słońcem. Szwajcarzy z miejsca przeprowadzają niebez-

Gryf — Legia (Chelmska) 9:7

Gumowski ciągle bez formy

W ostatnim meczu pięściarskim z cyklu mistrzostw Pomorza toruński Gryf pokonał młodą ósemkę Legii chelmskiej 9:7. Miejscowi otrzymali 4 pkt. w o. w. w muszce i koguciej z powodu nadwagi zawodników Chelmski. Drużyna Legii jest zespołem przyszłości przeciętny wiek zawodnika, prócz wagi ciężkiej wynosił zaledwie 18 i pół roku. Bokserzy jak Pałłński, Cebulak, Szalkowski, Nyltzer wypłynęli niebawem na szersze wody. Z młodszych Gumowski znajduje się w bardzo słabej formie, zatracił zupełnie wyczucie dystansu, a o kondycji zostały wspomniane. Weteran Krzemieński doznał do formy i da się we znać jeszcze najlepszym zawodnikom. O Slocim w wadze półciężkiej trudno coś powiedzieć. Na Pomorzu jest on bez konkurencji.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

W lokkiej sędziowie chcą naprawić wynik poprzedniej walki uznali spotkanie pomiędzy Muszyńskim (L) a Kuczwałskim (G) za remisową walkę, iż lepszą końcówką w wyrównanej walce miał zawodnik Chelmski.

W półśredniej doskonale technik Pałłński — mistrz Polski juniorów — zdeklasował Domańskiego (G). W średniej nie czysto walczący Hokler (G), przegrał wyraźnie z Cebulakiem. W półciężkiej Stocki (G) już w I r. nokautuje Bartoszewskiego, oraz w ciężkiej Lutobarski (L) poddaje się w pierwszym starciu Zmorzyńskiemu.

Publiczność około 2 000 osób. Walki w ringu prowadził Kugacz, na punkty Kujczyński, Ciesielski i Lewicki. (ko)

BOKSERY GRYFU WYGRALI Z RĘP. TORUNIA 12:4
Na rzecz odbudowy Pałacu Sportowego bokserzy toruńscy stoczyli spotkanie, w którym ósemka Gryfu pokonała rep. miasta w wysokim stosunku 12:4. Punkty dla reprezentacji zdobyli Zdrojewski w wadze z Domaskim, Brzeski w remisowym meczu z Trawińskim oraz Szulc w nierozstrzygniętej walce ze Zdrojewskim. Najbardziej waleczny wieczoru był mecz Brzeskiego z Pomorzanką z Trawińskim, który sędziowie uznali jako remisowy. Lepsi byli bezprzecznie Brzeski, który zwłaszcza w ostatnim starciu miał przewagę. Zainteresowanie znaczne. (ko)

WYNIKI: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Wyniki: w muszce Gumowski zdobywa 2 pkt. w o. z powodu nadwagi Szalkowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrawa niezmiernie toruńczyk. W koguciej Krzemieński zdobywa dalsze punkty bez walki z powodu nadwagi Syrockiego. W wadze wazkiej 16-letni zawodnik Chelmski został w st. znokautowany. W półciężkiej Nyltzerowi (L) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Przybylskim, mimo iż ten ostatni przez dwie pierwsze rundy miał zdecydowaną przewagę postępując przeciwnika 4 krotnie do 8 na deskach. Przyznanie zwycięstwa zawodnikowi Legii jest niezrozumiałym pociągnięciem sędziów punktowych.

Nie tylko dobre czasy
świadczą o kwalifikacjach sprinterów

ZŁW może być symbolem szyb-
kościowych wyczynów Polaków
— miał jakoby powiedzieć przed pa-
ru laty przedstawił flegmaticznego
narodu Anglików, sprawadony do
Polski, jako trener grupy piłkarzy.

Nasi młodzi sprinterzy, którym nie
wzrósł sukcesów na 100 m (w skali
światowej) mogą już w krótkim czasie
osiągnąć poważny sukces w biegu na
200 m (w skali krajowej). Ustanowiony
przed 15 laty rekord Polski (Trojanow-

ski II — 22,0) aż prosi się o skreślenie
z tabeli, na której chociaż nie najstarszy
jest najlepszy.
Amerykanie (Murzyni) potrafią 200
m przebiec tempem szybszym, niż 100
m (Owens — 100 m — 10,2, 200 m —
20,3), sztuki tej nie mogą dokonać Euro-
pejczycy (rekordy Europy 100 m —
10,3, 200 m — 20,9), a Polacy potrafili
na 200 m „kopać” (Sikorski, Tesiorow-
ski). Jeśli młodzież obecna nie weźmie
przykładu ze starych mistrzów, którzy
„puchną”, to rekord Trojanowskiego
jest w poważnym niebezpieczeństwie.

Wśród 400 metrów zaczyna już
być gorzej. Ani jeden z powojennych
asów nie może wpisać na listę naj-
lepszych 10 wyników polskich.
Nasi najlepsi powojenni 400-metrowy
cy ustępują jeszcze Weissowi, który w
1928 r. przebiegł 400 m w 50,8 sek., co
było w owym czasie rewelacją.

Stefan Sianiarski

Table with 2 columns: Name, Time. Lists names like Zastona, Danowski, etc. and their 100m times.

Prócz nich Czyż (1932), Szymański (1934),
Śliwak (1936), Poppek (1937), Stanisławski
(1938), a po wojnie Jaraczewski, Lipow-
ski (1946) i Lipski (1947).

Table with 2 columns: Name, Time. Lists names like Trojanowski II, Zastona, etc. and their 200m times.

Table with 2 columns: Name, Time. Lists names like Gassowski, Binłowski, etc. and their 400m times.

ZAMACH NA REKORD
TROJANOWSKIEGO

Nasi młodzi sprinterzy, którym nie
wzrósł sukcesów na 100 m (w skali
światowej) mogą już w krótkim czasie
osiągnąć poważny sukces w biegu na
200 m (w skali krajowej). Ustanowiony
przed 15 laty rekord Polski (Trojanow-

Sciskam was w pasie

E. Trojanowski

Dlaczego nie używam
nazwiska mego ojca
a tylko
mojego brata stryjecznego?
Jedna literka „W”
... a taki wstyd

ROZPOCZĄŁEM dziś normalny „u-
scisk w pasie” — tym razem chcia-
łem napisać o genialnym, amerykań-
skim wynalazku — o „bombie atomo-
wej sportu” — gdy właśnie wręcono
mi stałą korespondencję czytelników tej
rubryki. Jak zwykle, wszystko odłoży-
łem, nawet pióro i łapczywie zapozna-
łem się z treścią listów.

go kontaktu z czytelnikami, skwapliwie
korzystam z pierwszej okazji prawdzi-
wego optymizmu życiowego i życzenia-
go, obiektywnego spojrzenia na świat.

„Znając poziom pisma J. W. Pa-
nów od lat, pragnęnie zwrócić swoją
skromną uwagę, iż artykuły pod na-
główkiem „Sciskam się w pasie”
swoim „humorem” nie mogą nas
przekonać.

Czy nie macie Panowie w zapasie
czegoś lepszego?

Wrocław data itp.

Następny list — „Jeden z wielu S. K.”
jest już dłuższy — podaje więc tylko
jego fragmenty (naprawdę najesenjo-
nalniejsze):

„Jako jeden z wielu sportowców
i miłośników sportu, jak mówi je-
den... z wielu czytelników najpoczy-
niejszego ze sportowców pism facho-
wych „Przeglądu Sportowego” —
czytelnik-sportowiec — mam ochotę
i zaszczyt pozwolić sobie na zwróce-
nie uwagi Wysokiego Komitetu czy
też Naczelnego Redaktora na pewne
tzw. felietony czy też artykułiki, któ-
re my i sportowcy i szara masa czy-
telników — musimy odczytywać w
„Przeglądzie Sportowym”, no i —
rozumiecie — „zachwywać” się nimi.

Primo!!! Ob. E. Trojanowski —
korzystając z nazwiska swojego stry-
jecznego brata — Wojtki i ze swojego
rekordu na 200 m (22 sek.) — pró-
buje „zachwywać” nas swoimi felieto-
nami „Sciskam was w pasie”.

My — sportowcy sciskamy go po-
wyżej pasa — gdyż „poniżej” byłoby
nieuczciwie — i prosimy, aby
swoją talent nie bez winy był nerwowi
bramkarz bratysławski Kajman. Druga
bramka była dziełem Gogoridze, który
przytomnie wyszukał błąd jednego z
obrońców.

Mimo tak niefortunnego początku
Bratysława nie spieszyła się. Nie mając
nie do stracenia, bramkarz miejscowy za-
brali się energicznie do pracy i wkrót-
cie bramka Nikanorowa znalazła się w
zagrożonej strefie.

W 32ej min. rozległ się krzyk, który
słynano chyba na najdalszych krańcach
miasta. Tak widownia pokwitowała traf-
ny strzał Kajmna, który zmniejszył sto-
sunek bramkowy na 1:2. Teraz rozpo-
czął się ostry doping, przy akompani-
mencie którego toczyła się dalsza wal-
ka, nie przynosząc do przerwy zmian.

Po przerwie Bratysława idzie znów na
całego i już w 10ej minucie widownia
ma znów okazję do spontanicznych ma-
nifestacji w okolicy wyrównującej bram-
ki, uszykanij przez Subrta. Nie zapar-
brzmieło jeszcze echo radośnych okrzy-
ków, a już w 19 min. Kaiml adohył z wy-
ciężeniem bramkę.

Wszelkie wysiłki piłkarzy radziec-
kich, by wyrównać, jak z drugiej
strony próby podwyższenia wyniku go
sponary nie dają rezultatu i sędzia
radziecki Dimitriew odgrywa zawo-
dy przy stanie 3:2 dla Bratysławy.

Bratysława odniosła w tym stosunku
zaspłone zwycięstwo, gdyż w sumie
była zespołem nieco lepszym. Świet-
nie grał Balazi na prawej pomocy, do-
bry był obrońca Venglar, dalej Karel,
Kaim, Kubala i Szymański, którego w
41ej min. po zderzeniu z Cistochwa-

BRATYSŁAWA (Obsł. wł.). Z niecier-
pliwości oczekiwany trzeci występ pił-
karzy CDKA na terenie Czechosłowacji
nastąpił we wtorek. Przeciwnikiem pił-
karzy radzieckich była tym razem Bra-
tysława, zajmująca po niedzielnym zwycię-
stwie nad Trnavą 4:1, drugie miejsce w
tabeli ligowej.

W czechosłowackich kołach sporto-
wych lielizono się skrycie ze zwycięstwem
własnego zespołu, opierając się na grze
i wyniku w Witkowiech, nie mniej jed-
nak piłka nie lekceważyła mistrza Związku
Radzieckiego, który legitymuje się
dwoma zwycięstwami nad doskonałym
Dynamo i to w jednym wypadku nawet
w stosunku 4:1.

Pierwsza część walki, jaka rozegrała
się na stadionie stolicy Słowacji w obli-
czu 35.000 widzów, m. i. i 20 zagranicz-
nych dziennikarzy, nie zapowiadała się
dla słowackiego zespołu dobrze. Był on
wprawdzie w polu przeciwnikiem równo-
rzędnym, a nawet miał w pewnych okes-
tach przewagę, jednak goście grali muięj
nerwowo i w rezultacie już po 30 minu-
tach prowadzili 2:0.

Strzałem pierwszej bramki był De-
mentiew (Dynamo-Tyflis) w 11ej min.,
przy talent nie bez winy był nerwowi
bramkarz bratysławski Kajman. Druga
bramka była dziełem Gogoridze, który
przytomnie wyszukał błąd jednego z
obrońców.

Mimo tak niefortunnego początku
Bratysława nie spieszyła się. Nie mając
nie do stracenia, bramkarz miejscowy za-
brali się energicznie do pracy i wkrót-
cie bramka Nikanorowa znalazła się w
zagrożonej strefie.

W 32ej min. rozległ się krzyk, który
słynano chyba na najdalszych krańcach
miasta. Tak widownia pokwitowała traf-
ny strzał Kajmna, który zmniejszył sto-
sunek bramkowy na 1:2. Teraz rozpo-
czął się ostry doping, przy akompani-
mencie którego toczyła się dalsza wal-
ka, nie przynosząc do przerwy zmian.

Po przerwie Bratysława idzie znów na
całego i już w 10ej minucie widownia
ma znów okazję do spontanicznych ma-
nifestacji w okolicy wyrównującej bram-
ki, uszykanij przez Subrta. Nie zapar-
brzmieło jeszcze echo radośnych okrzy-
ków, a już w 19 min. Kaiml adohył z wy-
ciężeniem bramkę.

Wszelkie wysiłki piłkarzy radziec-
kich, by wyrównać, jak z drugiej
strony próby podwyższenia wyniku go
sponary nie dają rezultatu i sędzia
radziecki Dimitriew odgrywa zawo-
dy przy stanie 3:2 dla Bratysławy.

Bratysława odniosła w tym stosunku
zaspłone zwycięstwo, gdyż w sumie
była zespołem nieco lepszym. Świet-
nie grał Balazi na prawej pomocy, do-
bry był obrońca Venglar, dalej Karel,
Kaim, Kubala i Szymański, którego w
41ej min. po zderzeniu z Cistochwa-

Table with columns: Kupon Nr 3, Niosdzia, 16 listopada 1947, A, B, C, 1, 2, 1, 2, 1, 2. Lists names and times for various events.

Nazwisko i Imię adre
Numer kuponu Sprzedano znaczków olimpijskich a 20 zł
(Kupon wyciąć)

Wykaz firm przyjmujących kupony:
1. Kolektura „Impol” — Al. Sikorskiego 18 (dawniej Al. Jerozolimskie).
2. Kolektura „Aljot” J. Herodyjska i S-ka — ul. Puławska 20.
3. Kolektura M. Podczorwińska — Zo-
liborz, ul. Mickiewicza 24.
4. Kolektura Łukawskiej — Ślipuska 2 (róg Grójckiej).
5. Firma Z. Chudziński — Saska Kępa, ul. Francuska 41.
6. Firma Wisniewski i Ruszczyńska — Praga, ul. Targowa 56.
7. Firma „Worblana”, Warszawa, ul. Piłsna 59, róg Lwowskiej.
RADOM: Firma A. Staniszewski, ul. Zo-
romskiego 3.
KRAKÓW: Spółdzielnia „Sport”, Rynek
Główny 6.
Polski Związek Turystyczny, ul. Szpital-
na 30.
ŁÓDŹ: Biuro Reklam „Wiedza”, ul.
Piłkowska 70.
Firma „Start”, ul. Piłkowska 124.
Kielce: „Wiedza”, ul. Piłkowska 45.
KATOWICE: Firma „Sport”, ul. 3 Maja 22.

Niedzielnny bieg „Robotnika”
zgromadzi na starcie 200 zawodników

NIEDZIELNY bieg „Robotnika” 16
hm. zapowiada się na pierwszo-
rzędą imprezę sportową w Warszawie.
Do tej pory zgłosiło się już do biegu
ponad 200 zawodników, wśród których
m. i. widnieje nazwisko Stanisławskie-
go z Syreny.

Trasa biegu, którego start odbędzie
się przed lokalem redakcji „Robotnika”
— Al. Jerozolimskie 121, biegnie Al.
Jerozolimskimi do Marszałkowskiej,
Marszałkowską do Wilczej, Wilczą do
Koszykowej i przez plac Zawiszy przed
lokal redakcji „Robotnika”, wynosi oko-
ło 4.200 m.

Warto podkreślić, że do biegu zgło-
siło się kilkudziesięciu zawodników
niestowarzyszonych.

Zwycięzów oczekuje wyjątkowo du-
ża ilość cennych nagród, ofiarowanych
przez prawie wszystkie ministerstwa, a
Premierem Rządu J. Cyrankiewiczem
na czele, który ofiarował jako nagrodę
swoego imienia cenny sprzęt sportowy
dla zwycięskiego zespołu.

Ponadto wśród nagród znajduje się 5
rowerów, aparat radiowy pięciolampowy,
cenne zegarki oraz duża ilość sprzę-
tu sportowego.

Początek biegu o godz. 11. Nagrody
są do obejrzenia w firmie „Patera” —
Al. Sikorskiego 20.

Konferencja
działaczy sportowych
OMTUR

KRAJOWA Konferencja działaczy
sportowych klubów OMTUR w
dniu 14 i 15 listopada oraz odprawa Zje-
łazki sportowych Org. Młodzieży TUR
odbędzie się w Ośrodku Szkoleniowym
OMTUR w Otwocku. W odprawie
uczestniczyć będzie ponad 200 młodzie-
żowych działaczy sportowych z całej
Polski.

Tematem obrad będą m. in. zagadnie-
nia reorganizacji sportu, realizacja dek-
retu o obowiązkowym wychowaniu fi-
zycznym młodzieży, zwalczaniu alko-
holizmu itd.

Na konferencji zostaną wygłoszone
referaty czołowych działaczy robotni-
czego ruchu sportowego, oraz przed-
stawiciela PUWF i PW.

Otwarcie konferencji odbędzie się w
piątek 14 hm. o godz. 10ej rano. Nale-
ży tak wyjechać, by do Otwocka można
było przybyć najdalej w piątek rano. Z
Warszawy do Otwocka dojazd pojaz-
giem elektrycznym z Dworca Wschod-
niego na Pradze.

Powszechny obowiązek w. f.
od 1-1-48 na wyższych uczelniach

W najbliższym czasie ukaże się roz-
porządzenie wykonawcze Ministerstwa
Oświaty do dekretu o powszechnym
obowiązkowi wychowania fizycznego na
wyższych uczelniach.

Pierwszy rok powszechnego wycho-
wania fizycznego będzie miał bieg od
1 stycznia 1948 r.

W poszczególnych ośrodkach aka-
demickich powstaną komisje między-
uczelniane w. f., w skład których wej-
dą rektorzy uczelni, wojewódzkie urze-
dy w. f. i AZS.

Przy Bratnich Pomocach przewi-
dziane są komisje w. f. pod przewod-
nictwem AZS.

i Rożnowie. Ośrodek w Karpaczu ma
charakter stały. Jest tu szkoła narciarska
dla młodzieży akademickiej, gdzie
w dniach od 15 grudnia do 15-go
kwietnia podczas 3 turnusów dwuty-
godniowych po 150 osób, przejdzie
1.200 młodzieży akademickiej. Prócz
tego w Karpaczu będzie zorganizowa-
ny 1 obóz zimowy dla 1.000 osób. Bę-
dzie on eliminacją przed akademickimi
narciarskimi mistrzostwami Polski.

W Rożnowie AZS zorganizowała w
ubiegłym sezonie obóz żeglarski, szko-
łąc 14 instruktorów żeglarskich i 50
żeglarzy. AZS dysponuje tu tylko jed-
nym jachtem. Wobec braku wszel-
kich zabudowań, AZS zamierza w ro-
ku przyszłym postawić w Rożnowie
kilka domków fińskich.

MISTRZOSTWA TORUNIA W GRACH

W sali Pałacu Sportowego rozpoczęły
się rozgrywki o mistrzostwo Torunia w
koszykówce i siatkówce przy udziale dru-
żyn Pomorzanka, Gryf, MKS-u, AZS-u
i lokalnych.

W r. b. AZS zorganizował 3 obozy
o charakterze ogólnokrajowym z
udziałem 4.000 osób. Dwa odbyły się
w Karpaczu i miały charakter wy-
szkoleniowo-narciarski, jeden zaś w
Międzyzdrojach był eksperymentalny.

Centrala AZS-ów dysponuje dwoma
ośrodkami, mianowicie w Karpaczu

Bratysława nie gorsza niż Sl. Ostrawa
CDKA przegrywa po zaciętej walce 2:3 (2:1)

lowem zniesiono z boiska. W druży-
nie radzieckiej wyróżnili się Gomez,
Kocetkov, Bobrov i Gogoridze.

Schodząca z boiska drużyna zęgn-
ały nemiłkające oklaski. Mecz wzbu-
dził niebywale zainteresowanie. Stadi-
on był wypełniony do ostatniego
miejsca, nie mniej przepolniono były
nasładujące ulice, gdzie oczekano na
wieści z placu boju. Rozgłosnią bra-
tysłavska nadawała przebieg całego
meczu. Reportażowi przysłuchiwało
się dziesiątki tysięcy ludzi w kawia-
riach i restauracjach.

Piłkarze radzieccy udali się do Pra-
gi, gdzie 16 hm. stoczą ostatnią swą
walkę ze Slavią. Slavia ulokowana
jest wprawdzie w tej chwili poza Bra-
tysławą, niemniej jednak są to wszyst-
ko drużyny o jednakowym poziomie,
toteż mecz oczekiwany jest z bardzo
wielkim zainteresowaniem, które się-
ga daleko poza granice czechosłowac-
kiej republiki.

Gassowski
w Olsztynie

Gassowski weźmie udział w uroczy-
stym otwarciu obozu treningowego w
dniu 16 hm. w Olsztynie.

Co słyhać
u lekkoatletów?

Wacław Gassowski objął kierow-
nictwo przygotowań olimpijskich
polskich lekkoatletów w Olsztynie. PZLA
zaangażował rekordzistę Polski jako
trenera.

Dotychczasowy trener PZLA Grze-
sik pozostanie kierownikiem obozu. Ma
on również pełnić funkcję trenera obja-
zdowego.

Zaprawę zimową dla lekkoatletów
warszawskich prowadzi „Syrena” pod
wodzą reprezentanta Polski Moroń-
czyka.

Na walnym zebraniu lekkoatle-
tów „Syreny” wybrano nowy zarząd z
Kryckim na czele. Kucharski, Cierutto
i Morończyk znajdują się w nowym za-
rządzie, co daje gwarancję, że „Syre-
na” będzie prowadzona fachowo.

Otwarcie obozu olimpijskiego
w Olsztynie, które nastąpi w najbliższą
niedzielę (16.XI.47) wyjeżdżają obok
władz PZLA Kronika Filmowa i Pol-
skie Radio, które poddadzą dokładny
przebieg otwarcia obozu.

Drzazgi śląskie

Wojew. Miła. KS Katowice, zmienił
nazwę na Międzyzdroje Sportowe
Katowice. Na czele nowowybrano-
go Zarządu, stanął kpt. Cesarz.

Mistrzostwa YMCA

W dniu 22 i 23 hm. Polska YMCA
organizuje „Ogólnopolskie Mistrzostwa
Sportowe” wszystkich ognisk Polskiej
YMCA.

Zawody odbędą się w następujących
konkurencjach:
piłka siatkowa, piłka koszykowa, pły-
wanie i tenis stołowy.

W turnieju biorą udział: Kraków,
Łódź, Gdynia, Gdańsk, Jelenia-Góra,
Wrocław, Częstochowa, Poznań i War-
szawa.

Na słońce...
deszcz...
niepogodę...

Arhcina

TO SKUTECZNY PREPARAT
PRZECIW KATAROWI NOSA

(Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
d. Dr. A. Wander S. A. w Krakowie)

Apteki i Drogerie

zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach

Centrali Handlowej
Przemysłu Chemicznego

Czyżby nowy „Wunderteam”?

Austriackie piłkarstwo na starym szlaku

WIEN. (obsł. wł.) — Wiedeń
przypomniał sobie w niedzielę dawne
dobre czasy. Od wczesnej godziny to
czyli się nieprzejrzane tłumy w kie-

kim stylu rozpoczęli gospodarze i w
ciągu kwadransu (23 — 36 min.) zdo-
byli trzy bramki. Pierwsza była dzie-

Włosi mieli naturalnie pretensje o ja-
kąś nieodgadzoną rzekomo rękę.
Kapitan włoskiego ZPN Vittorio Poz-

Ogólnie liczone są to zwycięstwem
Włochów, a optymistyczni wiedeń-
czyści liczyli na... przegraną 2:3. Tym

Zawody prowadził dobrze czesko-
słowacki sędzia Raskota, do którego

Imponujący wynik Austriaków po-
ruszył naturalnie całą środkową Eu-
ropę i jest obecnie tematem szerokiej

Rumuni narzekają na brak strzelców
i myślą o specjalnych dwu trenerach

Bukareszt, w listopadzie.
PO ZAKOŃCZENIU tegorocznego
programu międzynarodowego, ru-

po 10-tych dniach ma następujący wy-
gląd:
1. CFR — Timisoara 10 33: 9 17

łem dotychczasowych członków „Bal-
kaniady Sportowej”, a więc Albani,
Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i Wę-

Louis po raz 24-ty
obroncą tytułu

Louis już w grudniu staje do walki
w obronie tytułu mistrza świata przed
zakusami czarnego boksera — Joe

w historii boks walką dwu czarnych
zawodników o tron mistrza świata w
wadze ciężkiej. Fakt ten wywołuje

Skarżą się
na Arsenal

Lider pierwszej ligi angielskiej, nie-
pokonany w dotychczasowych rozgryw-
kach ligowych Arsenal, staje się bardzo

Odpowiedzi
Redakcji

P. Andrzej Tymowski Choczczno — list
zgodnie z życzeniem przekazał mi
Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu.

Ambitny zespół Lechii



Piłkarze Lechii gdańskiej, którzy zaprezentowali się Stolicy z jak najlepszą
stroną, wykazując dużą ambicję, doskonałą kondycję i serce do walki. Trzeci
z prawej — najmniejszy, ale najlepszy — Kupewicz.

Wydawca: K.C. OMTUR, Warszawa
Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 3

ZSRZ zgłosiło się na członka Międzynarodowej Federacji Tenisu Stołowego.
Należy się spodziewać, że radziecki
pingpongista zjawi się na mistrzostwach

Muzeum sportu Czechosłowacji zostanie
otwarte w najbliższym czasie.
Sparta praska grała z CDKA swój 482
międzynarodowy mecz. Z tej liczby wy-

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie zł 12.-
kwartalnie zł 209.-